

## **Załoga CZH przeciwko zmianom w zarządzie firmy**

PAP 03.07.2008 12:59

### **Załoga Centrali Zaopatrzenia Hutnictwa (CZH) - właściciela Euroterminalu w Sławkowie, przy końcu wiodącego ze Wschodu szerokiego toru kolejowego - sprzeciwia się planowanym zmianom w zarządzie firmy.**

Pisma w tej sprawie, przesłane w czwartek PAP, pracownicy wysłali m.in. do premiera Donalda Tuska, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka i wojewody śląskiego Zygmunta Łukaszczyka.

"Działanie takie (zmiana zarządu - PAP) wydaje nam się być całkowicie pozbawione uzasadnienia i zagrażające dalszemu funkcjonowaniu naszej firmy" - napisali pracownicy w liście do premiera.

Przedstawiciele załogi przekonują, że zaplanowane na piątek (tego dnia obradować ma rada nadzorcza CZH) zmiany w zarządzie to efekt odstąpienia od nowej emisji akcji, którą mogłaby objąć grupa PKP, stopniowo przejmując kontrolę nad terminalem. Zarząd CZH wycofał się z planów emisji, bo proponowana cena za akcję była prawie o połowę niższa od rynkowej, opartej na wycenie.

W środę większościowy właściciel CZH - Agencja Rozwoju Przemysłu (76 proc. akcji) - przyznała, że "negatywnie ocenia działania zarządu CZH związane z emisją nowych akcji CZH i objęcia ich przez ARP lub grupę PKP, co miało niekorzystny wpływ na pozyskiwanie środków finansowych niezbędnych do realizacji inwestycji w Sławkowie". Stąd plan zmiany zarządu firmy.

Sprawy nie chce natomiast komentować resort Skarbu Państwa - właściciel ARP i drugi po Agencji akcjonariusz CZH (11,74 proc. akcji). Magdalena Dąbrowska z biura prasowego ministerstwa poinformowała w czwartek, że w tej sprawie decyzje należą do ARP, która od 2003 r. wykonuje prawa z akcji CZH, należących do Skarbu Państwa, z wyłączeniem określonych czynności.

Zmiany w zarządzie mają - według ARP - przyspieszyć proces inwestycyjny w Sławkowie. Innego zdania jest zarząd CZH, który przekonuje, że prace prowadzone są zgodnie z harmonogramem. Natomiast na wieść o planowanych zmianach Bank Ochrony Środowiska wstrzymał rozpatrzenie wniosku kredytowego CZH (chodzi o kredyt na inwestycje w Sławkowie) do czasu decyzji rady nadzorczej w sprawie przyszłości zarządu. Prezes CZH, Marian Bąk, nie chce komentować sprawy związanej z jego prawdopodobnym odwołaniem. W czwartek zdementował natomiast sugestie, dotyczące tego, iż kierowana przez niego firma nie chce współpracować z PKP w eksploatacji terminalu i wykorzystaniu szerokiego toru kolejowego, który w Sławkowie sięga najdalej na zachód Europy.

"Jesteśmy skazani na dobrą współpracę z PKP. Przedstawiliśmy kompletną, dwuwariantową koncepcję stworzenia operatorskiej spółki logistycznej Euroterminal Sławków, z udziałem CZH oraz spółek z grupy PKP: Cargo i Linia Hutnicza Szerokotorowa, a także - w drugim wariantcie - z udziałem ARP. Projekt pozostał jednak bez odpowiedzi" - powiedział PAP Bąk.

Podkreślił, że z czasem CZH, jako firma głównie handlowa, wycofałaby się z uczestnictwa w takiej spółce, ale na w pełni rynkowych zasadach. Jego zdaniem, oddanie grupie PKP kontroli nad CZH i Euroterminalem poprzez emisję akcji po cenie prawie o połowę niższej od rynkowej byłoby działaniem na szkodę spółki.